

Skarby seminaryjnej ksiąźnicy

(Wystawa cysterskich rękopisów i inkunabułów w Muzeum Diecezjalnym w Pelplinie)



Biskup Piotr Krupa zwiedza wystawę. Objaśnień udziela p. Krzysztof Nierzwicki.

Spośród niezliczonych rzesz amatorów i miłośników sztuki, jacy odwiedzają przeuroczy pocysterski kompleks w Pelplinie, niewielu tylko udaje się ujrzeć bodaj najcenniejszy fragment pelplińskich skarbów – pochodzące z dawnej ksiąźnicy miejscowego opactwa zabytkowe rękopisy i stare druki, z których słynie dzisiaj Biblioteka Seminarium Duchownego. Skrywane długie wieki najpierw na półkach i pulpitych klasztorowego *armarium*, obecnie na regałach seminaryjnej biblioteki, czekały długo aby ujrzeć światło dzienne i cieszyć oczy tak licznego grona osób. Dopiero teraz, w efekcie kilku ważnych rocznic, powzięto decyzję o ich prezentacji.

Biblioteka miejscowego opactwa w ciągu wieków należała do najświetniejszych na Pomorzu, przewyższając znacznie swymi bogatymi zbiorami liczne klasztory tego terenu. Jako jedna z nielicznych w sporej części dochowała się do naszych czasów, dając świadectwo zarówno wysokiego poziomu kultury umysłowej miejscowych zakonników, jak i dówód ich niezwykłych aspiracji i zapotrzebowań na wysokiej próby dzieła sztuki oraz potwierdzenie znacznych walorów miejscowego skryptorium i warsztatu miniatorskiego funkcjonującego w murach klasztoru.

Zaprezentowane na wystawie średnio-wieczne rękopisy i XV-wieczne druki wybrano pod kątem szczególnych walorów artystycznych ich dekoracji oraz ze względu na unikatowość poszczególnych egzemplarzy, tak zarówno – co zrozumiale – w odniesieniu do niepowtarzalnych przecież manuskryptów, jak i inkunabułów.

Pierwszą część wystawy tworzy 19 cysterskich rękopisów średniowiecznych, spisanych od XII do XIV wieku oraz słynna – mająca swą bogatą literaturę – XVII-wieczna tabulatura organowa. Znaczny fragment ekspozycji stanowią zarówno produkty importowane, głównie z francuskich warsztatów skryptorskich, które wraz z kilkoma innymi księgami trafiły do Pelplina poprzez macierzysty klasztor w Doberanie, jak również dzieła pochodzące ze środowisk miejscowych.

Spośród najcenniejszych woluminów warto wymienić dwa XIV-wieczne graduaty, z których na szczególną uwagę zasługuje przepiękny, monumentalny wolumin opatrzony współczesną sygnaturą L 13. Zawiera on kilkanaście kompozycji figuralnych inicjałowych i samoistnych marginalnych, wykonanych zapewne w miejscowej pracowni miniatorskiej. Równie interesująco prezentują się: XIII-wieczny paryski kodeks z komentarzami Piotra Lombarda do listów św. Pawła, ozdobiony dwunastoma złożonymi inicjałami z przedstawieniami figuralnymi oraz pochodzący również z Paryża *Liber medicinalis*, którego dekoracje inicjalne urzekają nasyconą kolorystyką, w wielu przypadkach podkreśloną złotem. Niezwykle cenne są również trzy kodeksy, które swój rodowód wywodzą z macierzy pelplińskiego opactwa – Doberanu. Są to skromnie zdobione *Sermones* Piotra Comestora i św. Augustyna oraz *Jeremias glossatus* – na wystawie eksponowane na kartach z doberańskimi zapiskami proveniencyjnymi. Spośród najstarszych rękopisów wyróżniają się dwa tomy Biblii z przełomu XII i XIII wieku, które prawdopodobnie trafiły do Pelplina także poprzez Doberan. Ich dekoracja ogranicza się do plecionkowo-roślinnych, niekiedy zoomorficznych inicjałów wielobarwnych.

Ostatnim eksponatem rękopiśmiennym jest słynna pelplińska tabulatura organowa, sporządzona w latach 1620-1630 przez zakonnika cysterskiego Feliksa Trzcńskiego, która stanowi jedno z największych europejskich XVII-wiecznych źródeł muzycznych. W jej skład weszło 911 kompozycji wielogłosowych znanych kompozytorów włoskich, niemieckich oraz polskich.

Większość woluminów rękopisów okrywa ciężka, pozbawiona dekoracji, monumentalna okładzina w białą skórę na deskach ze skórzanymi zapięciami, wykonana najprawdopodobniej w miejscowym introligatorskim warsztacie klasztorowym.

Obok manuskryptów, wystawiono 17 woluminów pierwszych dzieł drukowanych – inkunabułów. Cysterski zasób tych druków obliczany jest na około 90 pozycji, co plasuje go na pierwszym miejscu spośród wszystkich zespołów proveniencyjnych seminaryjnej ksiąźnicy.

Zespół unikatów otwiera *De officiis* Cyce-rona, drukowany w weneckiej tłoczni Marinusa Saracenususa w 1487 r. Godnym uwagi są również *Meditationes* Ludofa de Saxonia, które wyszły spod pras Jana de Padeborn w Louvain w 1487 r. Ich wartość dodatkowo podkreślona jest przez fakt, iż w kolekcji cysterskiej znalazły się w formie daru od przyjaciela Mikołaja Kopernika – archidiacona i kanonika warmińskiego Jana Scultetiego.

Wiele woluminów zasługuje na wyróżnienie z racji ciekawych opraw i zdobnictwa inicjalnego. Obie te cechy łączą w sobie cztery tomy dzieła Alexandra de Hales *Summa universae theologiae*, tłoczonego w znakomitej norymberskiej oficynie Antoniego Kobergera. Każdy z nich posiada wstępny inicjał złożony i okazałą oprawę w brunatną skórę ze ślepo tłoczoną dekoracją. Wartym ekspozycji było również *Rationale divinorum officiorum* Guillelma Durantiego z dwoma wstępnymi wielobarwnymi inicjałami podkreślonymi złotem. Na oprawie tomu zachował się komplet kościanych guzów ochronnych zabezpieczających książkę przed zniszczeniem. Złożonym inicjałem z floraturą wyróżnia się także wielkie i niezwykle popularne dzieło Jakuba de Voragine *Legenda aurea*, drukowane w Strassburgu w 1482 r.

Nie sposób tutaj opisać wszystkie dzieła. Każde z nich jest niepowtarzalne i godne szczególnej uwagi. Ich szlachetne piękno, dostojność i niezwykły – jak na setki lat istnienia – stan zachowania z pewnością wprawia w zachwyt i pobudzą wrażliwość zwiedzających.

Wystawa – rzecz jasna – nie mogłaby się odbyć bez pomocy wielu osób. Ograniczeni miejscem wymienimy jedynie księdza kanonika Henryka Mrossa – dyrektora Biblioteki Seminarium Duchownego, który wyraził zgodę na udostępnienie cennych woluminów. Szczególne podziękowania kierujemy na ręce z-cy dyrektora Wydawnictwa Diecezjalnego „Bernardinum” pana Tadeusza Serockiego, którego pomoc wydatnie przyczyniła się do zwieńczenia całości prac – ozdobionym wieloma zdjęciami katalogiem.

Piękna i oryginalna ta ekspozycja, czynna w pelplińskim Muzeum Diecezjalnym do 30 września br., usatysfakcjonuje zapewne wielu miłośników zabytków, ciekawych zwłaszcza dziejów pisanego i drukowanego słowa.

MAGDALENA I KRYSZTOF NIERZWICKY